

Sygn. akt: I C 422/19 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Glinkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2020 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. U. (1)

przeciwko M. W. (1)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.634 zł (trzy tysiące sześćset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 246,29 zł (dwieście czterdzieści sześć złotych dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt I C 422/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 grudnia 2018 r. R. U. (1) wniósł pozew przeciwko B. M. W. (1) o zapłatę kwoty 15.231,66 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty wraz z kosztów procesu wg spisu kosztów przedstawionych najpóźniej przed zamknięciem rozprawy, a w razie jego braku wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że strony 6 sierpnia 2011 r. zawarły umowę sprzedaży blachodachówki wraz z komponentami. Na początku 2017 r. okazało się, że blachodachówka odbarwiła się na całej powierzchni dachu. Powód zgłosił sprzedawcy wadę produktu, a ten poinformował o tym producenta, otrzymując od niego informację zwrotną, co do wypłaty ewentualnej bonifikaty na rzecz powoda w kwocie 1.500 zł. Powód wywodził, że wobec upływu terminów dochodzenia roszczeń z tytułu niezgodności towaru z umową, podstawą jego roszczenia jest art. 471 k.c. Wskazywał, że w wyniku kupna wadliwego towaru zaistniała po jego stronie szkoda w łącznej wysokości 15.231,66 zł, na którą składa się koszt robocizny związany z wymianą wadliwej dachówki (6000 + 8% VAT) oraz zakup nowego towaru (8.751,66 zł).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu w świetle art. 554 k.c. nadto pozwany podniósł brak legitymacji biernej w niniejszym postępowaniu. Wywodził, że powód powinien skierować swoje roszczenie do producenta dachówek na podstawie gwarancji.

Zaznaczył, że jego zachowaniu nie można przypisać cech działania na szkodę powoda – towar został zamówiony, wydany w krótkim czasie i przyjęty bez uwag przez powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. U. (1) 6 sierpnia 2011 zawarł z (...) M. W., (...), umowę sprzedaży blachodachówki B. Spektrum wraz z komponentami (m.in. gąsiorzy, blachy wiatrownic) na kwotę 8.751,66 zł. Producent (...) dostarczył (...) M. W. (2) blachodachówkę i wystawił za to stosowną fakturę. Towar został wydany R. U. (1) i przyjęty bez uwag. Powód nie został poinformowany o trwałości zakupionej blachy. Blachodachówka została zainstalowana na dachu domu R. U. (1).

Dowód: faktura Vat nr (...)/11z 6 sierpnia 2011 – k. 10, faktura VAT Nr (...) – k. 45-47 bezsporne

W dniu 4 lutego 2017 r. R. U. (1) złożył reklamację sprzedawcy – M. W. (1) na blachodachówkę spektrum (...) z uwagi na zmatowienie i odbarwienie blachodachówki na całej powierzchni dachu, niezależnie od strony nasłonecznienia.

Dowód: reklamacja – k. 11

M. W. (1) przekazał reklamację do producenta. W odpowiedzi na reklamację producent blachodachówki poinformował, że na złożone przez R. U. (1) zgłoszenie reklamacyjne (odbarwienie blachodachówki) gwarancja nie przysługuje. Wskazał, że z uwagi na dobre relacje handlowe, może zaakceptować bonifikatę w wysokości 1.000 zł brutto.

Dowód: pismo z dnia 19 kwietnia 2017 r – k. 12

Pismem z dnia 23 czerwca 2018 r. R. U. (2), zgłosił ponownie reklamację do (...) M. W. (1) wnosząc o wymianę towaru oraz jego instalację w miejsce wadliwego. Zgłoszenie to zostało ponownie przekazane do producenta blachodachówki, który zaproponował rekompensatę w wysokości 1.500 zł, zastrzegając, że jest to jego ostateczne stanowisko w sprawie.

Dowód: pismo powoda z dnia 18 czerwca 2018 r. – k. 13-14, dalsza korespondencja – k. 15-17

Blachodachówka będąca przedmiotem sprzedaży została objęta gwarancją przed korozją perforacyjną rdzenia stalowego wg warunków szczegółowo określonych w gwarancji. Blachodachówka była opatrzona atestem higienicznym oraz posiadała deklarację właściwości użytkowych nr (...). Wytwórcą blachodachówki jest (...) sp. Z o.o.; zakłady produkcyjne mieszczą się w B., T. M. oraz M..

Dowód: atest higieniczny – k. 50, deklaracja właściwości użytkowych – k. 51-52

Blachodachówka będąca przedmiotem umowy jest wadliwa – uległa ona zmatowieniu, wyróżnia się również zwiększeniem nasiąkliwości powłoki poliestrowej, co przekłada się na zmianę, wyblaknięcie koloru oraz zmniejszenie trwałości blachy. Wada powstała najprawdopodobniej na etapie produkcji blachy, nie mogła ona powstać w czasie budowy, użytkowania czy w transporcie. Kolor gąsiorów oraz blach wiatrownic wyraźnie odznacza się od koloru blachodachówki. Warunki użytkowania blachodachówki są typowe, w otoczenie nie ma przemysłu lub intensywnej hodowli, która emitowałaby zanieczyszczenia wpływające na szybszą degradację blachodachówki. Wartość robót polegających na rozbiórce pokrycia i wykonania nowego to 13.076,99 zł bez podatku VAT, 14.123,15 z podatkiem VAT (8%).

Dowód: opinia biegłego T. T. – k. 95-102, 124-128

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów złożonych przez strony oraz na podstawie opinii biegłego sądowego T. T..

Dokumenty, nie były kwestionowane przez strony, ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd ustalając stan faktyczny, oparł swoje ustalenia również na opinii biegłego sądowego T. T.. Zdaniem Sądu przedstawiona opinia jest spójna, jasna, wykonana z wykorzystaniem wiedzy oraz doświadczenia biegłego. Strony składały szereg zastrzeżeń oraz uwag do opinii, a także zwracały się o wyjaśnienie wątpliwości, które nasunęły się w treści opinii. Biegły w piśmie z dnia 10 czerwca 2020 r. odniósł się do zarzutów stron, szczegółowo i wyczerpująco odpowiadając na zadane pytania. W opinii Sądu biegły jasno

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawę prawną żądania powoda stanowił przepis art. 471 k.c., co wielokrotnie zostało podkreślone przez powoda w formułowanych przez jego profesjonalnego pełnomocnika procesowego pismach procesowych. Powód wskazywał, że pozwany nienależycie wykonał umowę, ponieważ wydał powodowi wadliwy towar, wskutek czego powód poniósł szkodę w wysokości kosztu zakupu nowego pozbawionego wad materiału oraz demontaż starej blachodachówki i koszty założenia nowej i w niniejszym postępowaniu domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz odszkodowania. Pozwany podniósł natomiast zarzut braku legitymacji materialnej pozwanego wobec faktu, iż nie był on gwarantem sprzedanego towaru i nie istnieje między stronami zobowiązanie, którego naruszenie mogłoby skutkować szkodą po stronie powoda. Zaznaczył, że pozwany dołożył należytej staranności dochowując dobrych zwyczajów kupieckich. Niezależnie od powyższego, pozwany podniósł, że roszczenie pozwanego z tytułu sprzedaży uległo przedawnieniu.

W kontekście dochodzonego przez powoda roszczenia i podniesionych przez pozwaną zarzutów należy na wstępie odróżnić zasady, na jakich opierają się: odpowiedzialność kontraktowa, o której mowa w art. 471 k.c., instytucja rękojmi za wady rzeczy (art. 556 i n. k.c.) oraz gwarancja (art. 577 i n. k.c.).

W pierwszej kolejności należy wskazać na treść przepisu art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Artykuł 471 k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności kontraktowej. Nie jest on także samodzielną podstawą dla zasądzenia od dłużnika odszkodowania. Zawsze musi on występować w powiązaniu z innymi przepisami kodeksu cywilnego określającymi treść naruszonego zobowiązania i okoliczności, za jakie dłużnik odpowiada. Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej w ogólności są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, będące następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność; szkoda po stronie wierzyciela; związek przyczynowy między zdarzeniem w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą. Jako nienależyte wykonanie zobowiązania należy kwalifikować dwie sytuacje: po pierwsze, gdy doszło do niewykonania jednego z obowiązków spoczywających na dłużniku, który nie był funkcjonalnie związany z długiem i nie składał się na świadczenie, albo, po drugie, gdy doszło do nienależytego spełnienia świadczenia, czyli dłużnik nie wykonał choćby jednego z obowiązków funkcjonalnie związanych z długiem, lecz świadczenie nie utraciło dla wierzyciela znaczenia ze względu na cel, jaki miał w wykonaniu zobowiązania (zob. G. Tracz, Pojęcie, s. 199 i n. z konkluzją na s. 203). W niniejszej sprawie powód dopatrywał się nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, które miało mieć postać wydania wadliwego towaru – przedmiotu umowy sprzedaży. W tym świetle, w ocenie Sądu można uznać, że co do zasady wydanie wadliwego towaru przez sprzedawcę konstatuje nienależyte wykonanie zobowiązania. Wymaga jednak podkreślenia, że samo naruszenie zobowiązania przez dłużnika nie rodzi jeszcze jego odpowiedzialności kontraktowej. Konieczne jest bowiem jeszcze to, aby naruszenie było spowodowane okolicznościami, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Jeżeli zakres odpowiedzialności dłużnika nie jest zmodyfikowany przez ustawę, czynność prawną lub umowę, to okolicznością, za którą dłużnik jest odpowiedzialny, jest niezachowanie przez niego należytej staranności (zgodnie z brzmieniem art. 472 k.c.). Stąd można twierdzić, że odpowiedzialność kontraktowa jest odpowiedzialnością opartą na zasadzie winy. Z kolei, zagadnienie związku przyczynowego nie jest samodzielnie uregulowane na tle art. 471 k.c. W tym zakresie zastosowanie znajduje więc art. 361 § 1 k.c. Między zdarzeniem polegającym na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania a szkodą musi więc istnieć adekwatny związek przyczynowy.

Przepis art. 471 k.c. stanowi ogólną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika, natomiast przepisy regulujące poszczególne stosunki zobowiązaniowe mogą w odmienny sposób regulować uprawnienia przysługujące wierzycielowi w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika oraz zasady tej odpowiedzialności. I tak, w niniejszej sprawie strony zawarły umowę sprzedaży, co było poza sporem. Zgodnie z art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do wykonania umowy sprzedaży, albowiem towar został wydany powodowi, a powód zapłacił na rzecz pozwanej cenę. Należy jednak wskazać, że zawierając umowę sprzedaży, sprzedawca bierze na siebie odpowiedzialność za wydanie kupującemu rzeczy o odpowiedniej jakości i odpowiednich właściwościach. Chodzi tutaj o jakość i właściwości, których w świetle istniejących okoliczności kupujący ma prawo spodziewać się po nabywanej rzeczy. Jeżeli natomiast okaże się, że sprzedana rzecz była niezgodna z umową, kupujący nie uzyska odpowiedniego ekwiwalentu dla zapłaconej przez siebie ceny. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia interesu kupującego. Instrumentem ochrony tego interesu są m.in. przepisy o rękojmi za wady. Przepisy te składają się na szczególny reżim prawny zabezpieczający interes kupującego na wypadek wykrycia wadliwości rzeczy. Reżim ten jest niezależny zarówno od ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 i n. k.c.), jak i od przepisów dotyczących gwarancji jakości (art. 577 i n. k.c.).

Należy w tym miejscu podkreślić, że kupujący ma możliwość względnie swobodnego wyboru reguł dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy w zależności od okoliczności danego przypadku oraz w zależności od wyników kalkulacji wad i zalet każdego z powyższych reżimów odpowiedzialności sprzedawcy (wyr. SN z 25.8.2004 r., IV CK 601/03, MoP 2004, Nr 18, s. 823).

Z punktu widzenia kupującego zasadniczą zaletą przepisów o rękojmi jest funkcjonujący na ich gruncie model odpowiedzialności sprzedawcy. Odpowiedzialność sprzedawcy przyjmuje bowiem w tym ujęciu charakter odpowiedzialności absolutnej, której wyłączną przesłanką jest stwierdzenie wadliwości przedmiotu sprzedaży (C. Żuławska, [w:] Bieniek, Komentarz. Zobowiązania, 2011, t. II, art. 556, pkt 1; A. Brzozowski, [w:] Pietrzykowski, Komentarz 2011, t. II, art. 556, Nb 3). W szczególności dla dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie przepisów o rękojmi nie jest konieczne wykazywanie szkody, jaką poniósł kupujący, winy sprzedawcy, czy też związku przyczynowego w jakiegokolwiek postaci. Obojętne jest również to, czy sprzedawca o wadzie wiedział lub czy mógł się o wadzie dowiedzieć (wyr. SA w Katowicach z 5.3.2009 r., V ACA 484/08, OSA w K. 2009, Nr 2, poz. 4). W tej sytuacji samo stwierdzenie istnienia wady, która powoduje zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, jest wystarczającą przesłanką skorzystania przez kupującego z przepisów o rękojmi (wyr. SN z 28.11.2007 r., V CNP 124/07, L.). Takie rozwiązanie zwiększa istotnie atrakcyjność przepisów o rękojmi w porównaniu, np. z regulacją odpowiedzialności odszkodowawczej i zapewnia kupującemu znacznie szerszy zakres ochrony prawnej. Ochrona interesu kupującego jest podstawowym elementem konstrukcyjnym przepisów o rękojmi. Dodatkowo w przypadku nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do tożsamości kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (uchwała SN z 26.1.2012 r., III CZP 90/11, Biul. SN 2012, Nr 1).

Gwarancję (art. 577 k.c.) natomiast traktuje się jako instytucję pomyślaną w interesie kupującego, która ma dodatkowo wzmocnić jego sytuację, jako wynik zapewnienia gwaranta, którym może być producent lub sprzedawca, iż przedmiot sprzedaży posiada dobrą jakość (tak W. J. Katner, w: SPP, t. 7, s. 147, w opozycji do J. Kraussa, w: J. Okolski (red.), Prawo handlowe, s. 422). W efekcie kupujący zyskuje dodatkowe obok rękojmi uprawnienia, chroniące go przed skutkami wad fizycznych nabytej rzeczy. Bez znaczenia dla powstania odpowiedzialności z tytułu gwarancji jest wina, a także wiedza sprzedawcy o jej faktycznych właściwościach, czy też odróżnienie wad jawnych i ukrytych. Ponadto realizacja uprawnień z gwarancji nie wyczerpuje się przez jednorazowe ich zrealizowanie i zasadniczo trwa przez cały jej okres. Zwykle gwarancję określa się jako podstawę odpowiedzialności obiektywnej czy też absolutnej. Przepisy kodeksowe nie określają szczegółowo, jaki podmiot składa oświadczenie jako gwarant – może być to dowolny dopuszczony do obrotu podmiot, choć zwykle ze względu na realną możliwość wykonania obowiązków gwarancyjnych są to przedsiębiorcy. W praktyce może to być, poza sprzedawcą, także producent lub inny podmiot zobowiązany

na podstawie odrębnych stosunków. Z punktu widzenia kupującego takie ujęcie nie wpływa na jego sytuację ujemnie, skoro oświadczenie gwarancyjne stanowi niezależną od sprzedaży podstawę powstania odpowiedzialności tego podmiotu. Jeśli sprzedawca nie jest gwarantem, a oświadczenie gwarancyjne zostało złożone jedynie w formie dokumentu gwarancyjnego wręczanego wraz ze sprzedawaną rzeczą, to jego rola ogranicza się do sytuacji posłańca, który przekazuje oświadczenie gwaranta; można też sprzedawcę traktować jako pełnomocnika, jeśli na podstawie umowy z gwarantem uczestniczy w formułowaniu szczegółowych zasad gwarancji (zob. wyr. SN z 27.4.2012 r., V CSK 166/11, L.). Przy czym nie wpływa to na odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych oraz z tytułu rękojmi sprzedawcy względem kupującego.

Mając na uwadze powyższe uwagi natury ogólnej, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu pozwanej braku legitymacji biernej, jako zarzutu najdalej idącego. Należy wskazać, że legitymacja procesowa jest instytucją prawa materialnego i Sąd bierze ją pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Legitymacja ta, to uprawnienie określonego podmiotu do występowania z roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi, które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony, bądź w ustawie. Tylko więc przepis prawa materialnego, stanowiącego podstawę interesu prawnego, stwarza dla określonego podmiotu legitymację procesową strony. Strona jest zatem pojęciem materialnoprawnym, a nie procesowym, a przeto o tym, czy dany podmiot jest stroną postępowania cywilnego, tj., czy ma uprawnienie do wystąpienia z roszczeniem, przesądzają przepisy prawa materialnego, mające zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym, nie zaś przepisy procesowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 323/09). W razie ustalenia przez Sąd, że pozwany nie posiada legitymacji biernej, powództwo należy oddalić bez konieczności rozpoznawania pozostałych zarzutów pozwanego, jak też rozpoznawania zasadności samego roszczenia powoda. Pozwany argumentował podniesiony zarzut braku legitymacji biernej tym, że powód winien kierować swoje roszczenia do gwaranta, a nie do niego.

W ocenie Sądu zarzut ten jest chybiony. Jak zostało już powyżej podkreślone, powód wielokrotnie i w sposób jednoznaczny wskazywał, że swojego roszczenia nie wywodzi ani z gwarancji (w tym także z okoliczności długotrwałości procedury gwarancyjnej), ani z rękojmi za wady rzeczy, tylko z naruszenia przez pozwanego jako sprzedawcy rzeczy zobowiązania umownego, jakim było sprzedanie powodowi wadliwej rzeczy. Innymi słowy, powód swoje roszczenie opiera na nienależyтым wykonaniu zobowiązania, wskazując wprost na przepis art. 471 k.c., zatem prawidłowo dochodzi odszkodowania od pozwanego, jako sprzedawcy rzeczy, albowiem to strony łączyła umowa sprzedaży, a nie powoda i gwaranta. Odrębną natomiast kwestią jest zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia, co będzie podlegać ocenie Sądu w następnej kolejności. W tym miejscu należy natomiast wyraźnie podkreślić, że pozwanemu przysługuje legitymacja bierna w niniejszym postępowaniu i powództwo nie mogło podlegać oddaleniu z tego względu.

Niezależnie od powyższego, pozwany podniósł, że roszczenie powoda z tytułu rękojmi za wady rzeczy uległo przedawnieniu. Towar został zakupiony w roku 2011 r., zaś reklamacja została złożona w 2017 r. tj. w 6 lat po dokonaniu sprzedaży.

W niniejszej sprawie powód dochodził odszkodowania na podstawie przepisu art. 471 k.c., zatem to na nim spoczywał dowód niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, szkody wynikającej z tego faktu oraz związku przyczynowego między oboma zdarzeniami. Z opinii biegłego wynika, że pozwany sprzedał powodowi towar, który był wadliwy, już na etapie produkcji. Wada towaru nie była jawna, uzewnętrzniła się dopiero po 7 latach. Powód więc wykazał, że towar był wadliwy w momencie zakupu tj. w momencie wydania przedmiotu sprzedaży przez pozwanego powodowi, a tym samym, aby pozwany nienależycie wykonała zobowiązanie funkcjonalnie związane z zawartą umową sprzedaży.

Należy jednak pamiętać o tym, że nawet w wypadku udowodnienia wadliwości wydanej rzeczy w momencie sprzedaży, w odróżnieniu od reżimu rękojmi i gwarancji, w przypadku dochodzenia odszkodowania na zasadzie przepisu art. 471 k.c., odpowiedzialność sprzedawcy nie jest absolutna – oparta jest na zasadzie winy i nie jest wystarczające wykazanie przez powoda istnienia wady zakupionej rzeczy. Artykuł 471 k.c. zmienia rozkład ciężaru dowodu w stosunku do reguł ogólnych, gdyż to na dłużniku chcącym się zwolnić z odpowiedzialności spoczywa ciężar dowodu co do tego, że

niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikało z okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (zob. wyr. SA w Łodzi z 14.9.2012 r., I ACA 572/12, Legalis; K. Zagrobelny, [w:] Gniewek, Machnikowski, Komentarz 2013, art. 471, Nb 12; F. Zoll, [w:] System PrPryw, t. 6 – Suplement, 2010, s. 106; zob. też wyr. SN z 5.12.2008 r., III CSK 211/08, Legalis). Obalenie domniemania polega więc na wykazaniu przez dłużnika braku związku przyczynowego między okolicznościami należącymi do kręgu tych, za które ponosi on odpowiedzialność, a naruszeniem przez niego zobowiązania (tak G. D., Z problematyki, s. 150; J. J., O umownych, s. 819). W wypadku odpowiedzialności dłużnika opartej na zasadzie winy istnieją dwa sposoby na zwolnienie się przez niego z odpowiedzialności. Pierwszym sposobem będzie wykazanie okoliczności, która była przyczyną wykonania lub niewykonania zobowiązania, za którą on nie odpowiada. Okolicznością taką może być zdarzenie przypadkowe, siła wyższa lub działanie osób trzecich, za które dłużnik nie odpowiada, lub działania samego wierzyciela (zob. O., G., Zarys, s. 191, por. też w tym zakresie wyr. SN z 20.11.1979 r. (IV CR 376/79, OSN 1980, Nr 4, poz. 80) oraz wyr. SA w Warszawie z 1.12.2011 r. (VI ACA 479/11, L.). Drugim sposobem będzie wykazanie, że dochował on przy wykonywaniu zobowiązania należytej staranności. Przeprowadzenie tego ostatniego dowodu przez dłużnika zwolni go z odpowiedzialności niezależnie od tego, jaka była rzeczywista przyczyna niewykonania zobowiązania (zob. T. Pajor, Odpowiedzialność, s. 275–278 i cyt. tam literaturę oraz T. Wiśniewski, [w:] Bieniek, Komentarz. Zobowiązania, 2011, t. I, art. 471, pkt 8). W ocenie Sądu pozwany skutecznie obalił powyższe domniemanie przez wykazanie, że dochował przy wykonaniu zobowiązania należytej staranności. Należy wskazać, że pozwany podniósł, że nabył wydany powodowi towar od producenta, kierując się informacjami o właściwościach – parametrach towaru, towar zaś był opatrzony gwarancją, posiadał atest higieniczny oraz był opatrzony w deklarację właściwości użytkową. Okoliczności te nie zostały przez powoda w żaden sposób zaprzeczone, zatem Sąd uznał je za przyznane i w oparciu o nie dokonał ustaleń faktycznych (art. 230 k.p.c.). W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy pozwany dochował należytej staranności, postępując zgodnie z powszechną praktyką na rynku sprzętu budowlanego i biorąc pod uwagę treść przepisu art. 355 k.c. nie ma powodów, aby wymagać od pozwanej postępowania ponadprzeciętnego, nawet uwzględniając podwyższony miernik należytej staranności z uwagi na profesjonalny charakter prowadzonej przez pozwanego działalności. Wydruki z wypowiedzi znajdujących się na forach internetowych składanych przez powoda, z treści których wynika, że wyblaknięcie blachodachówek oferowanych przez (...) jest zjawiskiem częstym i znanym w branży, zdaniem Sądu nie może świadczyć o tym, że pozwany, prowadzący działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży materiałów budowlanych wiedział o istnieniu wady w momencie sprzedaży, tym bardziej, że pierwsze wpisy datowane są na 19 lutego 2013 r., tj. w 2 lata po sprzedaży blachodachówki. Wydaje się to tym bardziej nieprawdopodobne biorąc pod uwagę stanowisko pozwanego na rozprawie w dniu 20 maja 2019 r., w którym wskazuje, że sprzedaje produkty B. (...) od 28 lat, a wyroby jej charakteryzują się wysoką jakością. W niniejszej sprawie pozwany wydał towar w ilości oraz jakości, o parametrach zgodnych z zawartą umową sprzedaży, został on przyjęty przez kupującego bez żadnych uwag, tym samym nie można mu zarzucać niedochowania należytej staranności przy wykonaniu zobowiązania wynikającego z zawartej z powodem umowy sprzedaży.

W świetle powyższego powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej, jako wygrywającej sprawę w całości, składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600 zł, 34 zł (2x17 zł) tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kwotę tę Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego.

W pkt. III wyroku Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 246,29 zł tytułem nieuiszczonych wydatków – koszty opinii biegłego, które nie zostały pokryte z zaliczki.

Sąd wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym w oparciu o art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem przeciwdziałania i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. O skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne zostali zawiadomieni pełnomocnicy stron.

Sąd pominął dowód z przesłuchania stron, albowiem po wysłuchaniu stron, przeprowadzeniu dowodu z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione.